



Listopad 2017, Kraków nr 4(30)

ISSN 2300 9527

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Ach jakże mi nie mówić o tych dniach radości
O tej chmurnej jesieni, gdy w szumiącym wietrze
szedł nad miastem rodzinnym pierwszy powiew wolności
Kiedyśmy pełną piersią pili to powietrze,
nocą w ciemnych alejach stłoczeni szpalerem
czekając, aż zaplonie świt nad Belwederem.

Jakże ciebie przywitać radosna swobodo!
I czym uczcić najpiękniej? Chyba tym uśmiechem,
I młodzieńczej poezji burzliwą urodą,
co szła śpiewem przez miasto i wróciła echem

Antoni Słonimski *Niepodległość*



„Złote Pawie Pióro” dla Sieci
Solidarności od Krakowskiej
Adwokatury w jej 155-lecie.

PAWIE PIÓRO

W Filharmonii Krakowskiej spotkali się adwokaci krakowscy i ich przyjaciele z Polski i Europy. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej adv. Paweł Gieras, powiedział m.in., że bez niezależnego samorządu adwokackiego, bez rzeczywiste gwarantowanej tajemnicy adwokackiej chroniącej interesy klienta, bez niezależnego dziennikarza, bez niezawisłego sędziego, demokracja będzie fasadowa, prawa obywatelskie staną się pustym sloganem.” Przemawiał Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej mec. Andrzej Trela a także pani Sara Chandler - Prezes Federacji Adwokatów Europejskich.



Podczas gali wręczono odznaki „Adwokatura Zasłużonym”, którą odebrał m.in. mec. Krzysztof Bachmiński, obrońca w procesach politycznych w latach ,80 ub. w, b. prezydent Krakowa, oraz członek Sieci Solidarności. Okręgowa Rada Adwokacka przyznała nagrodę „Pawie Pióro” dla instytucji i organizacji wspierających adwokatów, którą otrzymało m.in. Stowarzyszenie Sieć Solidarności”. Przyznano ponadto medale „Pro Lege et libertate”.

W grudniu 1862 roku powołania została i wybrała swoje władze Krakowska Izba Adwokacka, która jest obecnie najstarszą, nieprzerwanie działającą Izbą Adwokacką w Polsce, która zrzesza obecnie ponad dwa tysiące adwokatów i aplikantów adwokackich. ■

Sieć Solidarności organizuje pomoc dla osób zainteresowanych uzyskaniem statusu działacza opozycji i/lub osoby represjonowanej. Dyżury od 7 września, w każdy czwartek w godz. 15:00 - 18:00, w biurze Stowarzyszenia. Piotr Gawlik tel. 515 424 848.

„Tu mnie Pan Bóg postawił, w tym miejscu i w takim czasie historii. Każdy musiał robić swoje. Robiłam, co do mnie należało, Gdyby to się powtórzyło – i wiedziałabym nawet, że potem i tak mi się nie spodoba (to o czasach po 1989 roku) – to i tak zrobiłabym jeszcze raz to samo.”

MARYSIA

Andrzej L. Sowa: „W początkowym okresie stanu wojennego poszedłem z jego ramienia (rektora Gierowskiego) na jakieś zebranie w dzwonnicy kościoła św. Anny. Pamiętam, że była tam m.in. Barbara Niemiec”.

Ewa Miodońska-Brooks: „Przekazywanie i zbieranie do kupy różnych spraw odbywało się więc na co dzień w trybie indywidualnych spotkań, także pod przykrywką plotkowania w klubie „Conviniun” – np. w gronie „humanistycznym”, jak Anna Rażny, Basia Niemiec, Bożena Wyrozumska, Jaga Mazurkiewicz oraz nie tylko „humanistycznych panów”.

Prof. Anna Rażny o Basi Niemiec na początku stanu wojennego: „była niesłychanie odważna i ryzykancka. Chodziła w szerokim płaszczu pełnym niebezpiecznych papierów”.

Michał Pułaski: „dr Barbara Niemiec znana była z zamiłowania do ryzyka. Powiedziałbym, że potrafiła niekiedy działać na granicy ekstremalnej.”

Jan Schmagier: „Struktury Solidarności na Uni-

wersytecie Jagiellońskim działały jako gremia osób znających się wzajemnie. „Basia Niemiec miała inne pojęcie konspiracji, uważała, że bywa śledzona i w każdej chwili może zostać aresztowana”

Wiesław Zabłocki: „Basia Niemiec przychodziła na Franciszkańską prawie codziennie”.

Tomasz Dohnalik o kontaktach Tajnej Komisji Zakładowej UJ ze strukturami robotniczymi: Tylko przez Basię Niemiec. Była ona w regionalnej komisji, której członkami byli także ludzie z Huty.

Andrzej Fuliński o 1989 roku: „Zbieraliśmy deklaracje członkowskie „Solidarności”. ...„NYS kłócił się z SZSP. Chodziliśmy do nich we dwójkę z Basią Niemiec. ...Rozrabiali na całego (studenti), w pewnym stopniu było to bez wątpienia prowokowane. Wtedy zaczynał się Okragły Stół.”

Lucjan Suchanek: „Barbara Niemiec opublikowała listę nazwisk wtyczek SB, które występują w jej aktach bezpieczeństwa”.

Basia była moim autorytetem i przewodnikiem duchowym, wyznaje Wojciech Grzeszek – szef małopolskiej Solidarności.



cd. str 2

Barbara Niemiec (ur. 13.07.1943 w Krakowie, zm. 08.01.2014 tamże; pochowana na cm. Rakowickim kw. XIXB, rz.3 m.9)

dr, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignacjanum w Krakowie, wieloletnia nauczycielka języka polskiego z krakowskich szkółach podstawowych, uczestniczka marca 1968 i współzałożycielka NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestniczka wszystkich demonstracji oraz członkini tajnych struktur solidarnościowych na Uniwersytecie i w Krakowie – wiceprzewodnicząca RKS (pseudonim „Marysia”), redaktorka niezależnych wydawnictw „Wolna Myśl” i „Kroniki Małopolskiej”, or-

ganizatorka kolportażu wydawnictw nielegalnych.

W latach 1981-1989 współpracowała z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym, w latach 1985-1989 wykładowczyni Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krakowie – Mistrzejowicach. W 1988 r. uczestniczyła w przygotowaniach do strajku w Hucie im. Lenina w Nowej Hucie, a pod koniec tego roku występowała wraz z innymi członkami podziemnych struktur przed Sądem Najwyższym w Warszawie w sprawie ponownej rejestracji Związku.

W legalnie już działającym NSZZ „Solidarność” pełniła wiele ważnych funkcji, w tym sekretarza i wiceprzewodniczącej Zarządu Regionu Małopolska oraz wiceprzewodniczącej Komisji

Krajowej (1991-1992). W latach 1993-1995 była redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność Małopolska”, uczestniczyła też w pracach Społecznej Komisji Konstytucyjnej, kierowała zespołem „S” ds. zbadania akt Stasi, w latach 1991-1993 była sędzią Trybunału Stanu. W latach 1995-2000 publicystka „Tygodnika Solidarność” oraz członkini Rady programowej Polskiego Radia w Krakowie. Współzałożycielka i wiceprzewodnicząca Komitetu Opieki na Miejscach Zbrodni Komunistów, publicystka i autorka prac naukowych, współzałożycielka małopolskiej grupy „Ujawnić prawdę”. Odniesiona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem „Za zasługi dla Małopolskiej Solidarności” oraz Medalem „Dziękujemy za wolność” (2017). ■

„SOLIDARNOŚĆ W STANIE WOJENNYM” – wystawa w Nowej Hucie

Muzeum PRL-u w Krakowie, Stowarzyszenie Sieć Solidarność i Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w dniu 16 października 2017 r. otworzyło wystawę „W kontrze. Solidarność Małopolska w stanie wojennym”, którą można oglądać od 17 października 2017 r. do 31 marca 2018 r. w siedzibie muzeum w Nowej Hucie (os. Centrum EI).

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. władze komunistyczne wprowadziły na terenie PRL stan wojenny. Władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z generałem Wojciechem Jaruzelskim na czele. Wśród wprowadzonych przez wojskowy reżim zarządzeń i restrykcji znalazły się m.in.: internowanie działaczy NSZZ „Solidarność” i innych niezależnych organizacji (w sumie ok. 10 tys. osób); zawieszenie działalności związków zawodowych i stowarzyszeń (kolejnym etapem była ich delegalizacja); zawieszono prawo pracowników do wszelkich akcji protestacyjnych i strajków, a część zakładów pracy została zmilitaryzowana; zakazano organizowania demonstracji, manifestacji oraz publicznych zgromadzeń; wprowadzono godzinę milicyjną; ograniczono swobodę przemieszczania się; czasowo przerwana została łączność telefoniczna; zakazano druku, publikowania i kolportażu publikacji i informacji poza zasięgiem cenzury.

Protesty przeciwko temu zamachowi stanu wybuchły w wielu zakładach pracy w całej Polsce, jednak były one szybko i brutalnie pacyfikowane przez siły wojska i milicji. W wyniku jednej z takich pacyfikacji 16 grudnia 1981 r. w kopalni „Wujek” w Katowicach zginęło dziewięciu górników, postrzelonych ostrą amunicją przez funkcjonariuszy plutonu specjalnego ZOMO.

Także w Małopolsce doszło do strajków. Największy z nich odbył się w Hucie im. Lenina i został brutalnie spacyfikowany w nocy z 15 na 16 grudnia 1981 r. Służba Bezpieczeństwa dokonała wówczas kolejnych zatrzymań. Przywódca strajku, którym udało się uniknąć aresztowania, zgodnie z decyzjami Regionalnego Komitetu Strajkowego, stojącego na czele strajku w HiL, musieli się ukrywać. Wystosowano za nimi listy gończe, a Służba Bezpieczeństwa powołała specjalną gru-

pę operacyjną o kryptonimie „Czołówka”. Cały aparat państwa wraz z tajnymi współpracownikami SB ścigał ich wówczas niczym wyjętych spod prawa. Zamiast o kontynuowaniu działalności związkowej (tym razem już w podziemiu), przywódcy strajku musieli przede wszystkim myśleć o poszukiwaniu bezpiecznego miejsca noclegu i przestrzeganiu zasad konspiracji.

Społeczeństwo nie ugięło się pod przemocą komunistycznej władzy. NSZZ „Solidarność” nie przestał istnieć. W ciągu kilku miesięcy w konspiracji działacze z dotychczasowego zaplecza,



tw. drugi garnitur, odbudowali struktury związku. We współpracy z Kościołem organizowali pomoc dla prześladowanych, ukrywających się i dla ich rodzin. Na obszarze, który obejmował region małopolski NSZZ „Solidarność”, powstała jedna z większych i dynamiczniejszych struktur konspiracyjnych związku, ze znakomicie rozwiniętą siecią wydawniczą i kolporterską. Opracowana przez działaczy NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina (przy wsparciu ks. Władysława Palmowskiego) struktura tajnej komisji zakładowej stała się wzorem budowania i funkcjonowania takiej jednostki w innych regionach kraju. Nowa Huta stała się też wkrótce miejscem manifestacji antykomunistycznych i zaciętych walk z próbują-

cymi pacyfikować demonstrantów oddziałami ZOMO. Wystawa w Muzeum PRL-u opowiada o wydarzeniach na terenie obejmującym region małopolski NSZZ „Solidarność” po wprowadzeniu stanu wojennego oraz osobach, które podjęły się odbudowania w konspiracji struktur zakładowych i regionalnych Związku. Mieszkańcy Małopolski, a w szczególności najmłodszej dzielnicy Krakowa, Nowej Huty – określanej często mianem „bastionu Solidarności” – aktywnie działali w podziemnych strukturach NSZZ „Solidarność”, a przewodniczący regionalnej struktury Regionalnej Komisji Wykonawczej Władysław Hardek wchodził w skład władz krajowych Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

Wystawa jest też próbą zmierzenia się ze stereotypowym sposobem widzenia Nowej Huty, często postrzeganej jako „skansen komunizmu”, miejsce budowane na przekór konserwatywnym mieszkańcom Krakowa. Faktem jest, że decyzja o budowie Nowej Huty – „miasta bez Boga” – podjęta została przez władze komunistyczne i podbudowana była komunistyczną ideologią. Jednak mieszkańcy Nowej Huty przeciwstawili się władzy już w kwietniu 1960 r., walcząc o swobodę kultu religijnego i miejsce na budowę kościoła. Walka o „Solidarność” po wprowadzeniu stanu wojennego była kolejnym etapem tej batalii, w której nowohucianie zawzięcie przeciwstawiali się komunistycznym władzom i totalitarnemu systemowi.

Opowieść została podzielona na cztery części: „Represje”, „Formy oporu”, „Budowa struktur” i „Ofiary”. Pokazano na niej zarówno fotografie i dokumenty, jak i będące rodzajem artystycznego komentarza grafiki Leszka Sobockiego ze zbiorów Muzeum PRL-u, a także pamiątki. Odtworzono m.in. podziemną drukarnię.

Kurator wystawy Andrzej Malik ■

STAROŚĆ



Mijają lata. Pół biedy, jeśliś młody, ale kiedyś to cię nie ominie. Ale dla wielu – tak jak dla mnie – starość już nadeszła. Z jednej strony siwym włosom należy się szacunek. Ale z drugiej strony starość, to zniedołężnienie, choroby, nieraz demencja. No i do tego coraz bliższa perspektywa śmierci.

Jak w ogóle myśleć o starości w świecie uznającym tylko młodość? Z tej perspektywy starość to osobista klęska i poczucie winy. Starość to tabu, rzecz przykra i wstydliva, godna nie – jak kiedyś – szacunku, lecz leczenia. Kult młodości, urody, seksu i konsumpcji wypchnęły ją z naszej świadomości, podobnie jak zakazały myśleć o śmierci. Ale nie były w stanie jej unieważnić lub znieść.

Czy starość może coś dać młodości? Owszem, mądrość, doświadczenie, nieskwapliwość, pogodę ducha wynikającą z przeżytych klęsk, z których jednak udało się nam podnieść. Ale młodość nie chce słuchać starości, tylko pędzi. Młodość uważa, że upierdliwe leśne dziadki

powinny jak najszybciej pójść na emeryturę i nie zawracać głowy, a najlepiej umrzeć przed terminem i nie obciążać państwowej albo rodzinnej kasy. Jeśli młodość może coś zrobić dla starości, to zaoferować jej większą wyrozumiałość i cierpliwość. Na pewno nie litość. Bo starość też ma swoją opowieść i może być to opowieść ważna dla młodości. Ale starość w kontakcie z młodością ma też coś do zrobienia: nie narzucać się, nie prostować cudzych ścieżek. Każdy ma swoją własną czarę goryczy do wypicia, a kielichy przeznaczone dla młodych są wciąż pełne. Więc nie trzeba zazdrościć, bo nie ma powodu. Myśmy swoich posmakowali aż nadto dotkliwie.

Powiada się, że młodość jest szczęśliwa, a to kolejne kłamstwo. Właśnie wtedy człowiek przeżywa najgłębsze rozczarowania, wygania Boga, potem z podwiniętym ogonem i obolałą duszą do Niego powraca, wątpi w sens życia, po raz pierwszy zdradza i jest zdradzany. To wszystko nazywa się dojrzewaniem, ale jest bolesne. A dziś jeszcze młodość to mordercza konkurencja o wszystko. Już od szkoły zaczyna się wyścig szczurów, dopiero starość od niego wyzwala i my starzy powinniśmy umieć po swojemu się z tego cieszyć. ■

Jerzy Surdykowski

„NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY”

Adam Gliksman napisał niezwykle cenną książkę „Niech prawo zawsze prawo znaczy. Krakowska Adwokatura w służbie „Solidarności” w latach 1980-1989”, która ukazała się w ramach serii „Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności” tom 4.

Na jubileusz 155. lecia Krakowskiej Izby Adwokackiej edytowaliśmy specjalne jubileuszowe wydanie.

O prawnikach „Solidarności”

Podpisanie Porozumień Sierpniowych stanowiło nie tylko ukoronowanie strajkowego lata 1980 r. w Polsce, ale przede wszystkim otworzyło nowy rozdział najnowszej historii Polski, charakteryzujący się chęcią włączenia w przemianę przez milionów Polaków. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi powstała „Solidarność”.

Jedną z grup, która najszybciej zareagowała na bieżące wydarzenia w kraju była krakowska adwokatura, która już 5 września 1980 r. podjęła szereg działań – mających na celu wsparcie tworzących się struktur związkowych. Krakowska palestra wyrażała przy tym nadzieję, że na mocy Porozumień Sierpniowych dojdzie w Polsce do odbudowy znaczenia państwa prawa, oraz zaufania do zawodu adwokata. Tym dziś już mało znanym lub zapomnianym wątkom związanych z ruchem „Solidarności” poświęcona jest książka Adama Gliksmana Autor w oparciu o źródła archiwalne oraz relacje działaczy „Solidarności” i samych prawników rekonstruuje ściśle związki krakowskiego środowiska prawniczego i rodzą-



cego się niezależnego ruchu związkowego. Form tej działalności, której wówczas trudno było nie doceniać, było bardzo wiele: prawnicy sami tworzyli „Solidarność” m.in. na UJ, byli doradcami komitetów założycielskich niezależnych samorządnych związków zawodowych zarówno na poziomie zakładów pracy, jak i całego MKZ Kraków, przygotowywali projekty dokumentów i regulaminów, nadzorowali wybory związkowe, byli wreszcie pełnomocnikami tworzących się struktur „Solidarności” Robotniczej i „Solidarności” Wiejskiej w procesach rejestracyjnych. Krakowscy adwokaci uczestniczyli także jako doradcy w pracach struktur związkowych, m.in. w strajkach które wybuchały w l. 1980-1981, m.in. w Rzeszowie, Ustrzykach, Nowym Sączu

czy Bydgoszczy, a także w licznych negocjacjach na różnym szczeblu.

Obok tej działalności ściśle wspierającej „Solidarność”, krakowskie środowisko prawnicze z powstaniem związku łączyło nadzieje na odbudowę w Polsce znaczenia prawa i godności zawodu adwokata. W tym celu – już we wrześniu 1980 r. powołano komisję, która miała zająć się oceną stanu prawa w Polsce i zaproponować kierunki zmian. Nad efektami tych prac dyskutowało całe środowisko prawnicze w Polsce, zaś jednym ze skutków było powołanie w Krakowie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”, skupiającego ponad 200 wybitnych prawników, którzy do grudnia 1981 r. przygotowali kilkadziesiąt projektów ustaw.

Choć stan wojenny przerwał oficjalnie prace, to ich skutki były widoczne w przyszłości. Dla środowiska prawniczego najważniejszym efektem prowadzonych działań było doprowadzenie do zwołania jeszcze w styczniu 1981 r. „Solidarnościowego” Zjazdu Adwokatury w Poznaniu, a następnie uchwalenie – już w warunkach stanu wojennego – nowej Ustawy o adwokaturze.

Równie doniosłą rolę odegrali prawnicy w stanie wojennym, a zwłaszcza w jego pierwszych dniach, gdy zaczęli organizować pomoc i podejmowali się obrony w sądach działaczy „Solidarności” oskarżonych o organizację strajków, a następnie o kontynuowanie działalności związkowej. W omawianej książce przedstawiono wybrane procesy polityczne w Krakowie w latach 80 XX w. Przy tej okazji przywołano nazwiska wielu adwokatów w nich broniących, omawiając również postawę prokuratorów i sędziów, przebieg procesów, itd.

Warto zwrócić uwagę, że obrońcami ludzi „Solidarności” byli wówczas najwybitniejsi przedstawiciele krakowskiej palestry – na czele z Andrzejem Rozmarynowiczem. Zakres książki obejmuje również rok 1989 r., gdy opór społeczny lat 80. przyniósł efekt i doprowadził do przełomu. Część przedstawicieli krakowskiej adwokatury pozostała aktywna publicznie, pełniąc wysokie godności państwowe i samorządowe.

Omawiana książka to pierwsze tego typu opracowanie poświęcone środowisku prawniczemu i jego zaangażowaniu w tworzenie „Solidarności”, jednak ze względu na ograniczenia wydawnicze nie wszystkie wątki zasygnalizowane przez autora mogły zostać wystarczająco rozwinięte i opisane. Jest to jednak dobry punkt do dalszych badań.

A. Gliksman, *Niech prawo zawsze prawo znaczy. Krakowska adwokatura w służbie „Solidarności” w latach 1980-1989, Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności, t. 4, Kraków 2014, ss. 68 +XVI*

**Stowarzyszenie Sieć Solidarności,
Biuro: Kraków, ul. Cieszyńska 2; V piętro
Biuletyn Informacyjny i strona www:
www.sss.net.pl, facebook**

W strugach deszczu żegnaliśmy 6 października 2017 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie śp. Teresą Dobrowolską, doktora etnografii, przez 30 lat pracownika naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, adiunkta w katedrze Etnografii Słowian UJ. Była działaczką społeczną,

POŻEGNANIE TERESY DOBROWOLSKIEJ



najpierw Związku Nauczycielstwa Polskiego a po sierpniu jedną z założycielek NSZZ „Solidarność” na uczelni, by po tragicznym 13 grudnia 1981 roku zaangażować się w działalność podziemną, oraz socjalną na uniwersytecie, na rzecz potrzebujących, rodzin uwięzionych i internowanych. Gdy nadeszły wybory 1989 roku znowu stanęła w szeregu aktywnych obywateli, albo gdy potrzeba było nieść pomoc na Ukrainę.

W miejscu wiecznego spoczynku, przy urnie odkrytej flagą „Dziękujemy za wolność”, kierowaliśmy do niej ostatnie słowa i myśli. Bardzo obszerne mowę wygłosiła prof. Halina Florkowska-Francisc, ze szczegółami opisując drogę życiową i zawodową, ale także społeczną Teresy Dobrowolskiej. Potem, bardziej refleksyjnie głos zabrał prof. Janusz Barański, który wspominał panią doktor, jako Jej uczeń. Na koniec mowę wygłosił prof. Jerzy Zdrada jeden z przywódców podziemia Solidarnościowego oraz poseł na Sejm, na którego rzecz, w wyborach 1989 roku pracowała kol. Dobrowolska, przypominając jej zaangażowanie w Solidarność a wcześniej, mało znany fakt, że była zaangażowana w organizację Polskie Porozumienie Niepodległościowe.

Na ręce, córki Agnieszki i liczego grona rodzinnego, Edward E. Nowak wręczył Medal „Dziękujemy za wolność”. Koledzy z Sieci Solidarności zapalili znicz solidarnościowy.

Dziękujemy za SOLIDARNOŚĆ

Śp. Teresa Dobrowolska (ur. 26.06.1930 w Krakowie; zm. 24.09.2017 tamże, pochowana na cmentarzu Rakowickim kw. VII, rz.6 m.14). ■



Andrzej Wajda 1926-2016

WIOSNA SOLIDARNOŚCI '88

Powołano Komitet Organizacyjny obchodów 30. rocznicy strajku WIOSNA SOLIDARNOŚCI '88

W dniu 3 października w Nowej Hucie powołano Komitet Organizacyjny obchodów 30. rocznicy strajku w Hucie im. Lenina (26.04-5.05.1988 roku) pn. „WIOSNA SOLIDARNOŚCI '88”

Obchody 30. rocznicy strajku wiosennego '88 powinny ukazać przełomowy charakter tego strajku dla demokratycznych przemian w Polsce a Nową Hutę wskazać jako jedno z najważniejszych miejsc Solidarności.

Komitet przygotowuje program uroczystości 30. rocznicy strajków wiosennych, w szczególności strajku w Hucie im. Lenina (26.04 – 4/5 maja 1988 r.). Pragniemy przypomnieć ówczesne działania wspierające strajk, organizowane przez Duszpasterstwo Hutników na Szklanych Domach, Wikariat Solidarności w Mistrzejowicach, wsparcie studentów oraz mieszkańców Krakowa i Nowej Huty. W 1988 zorganizowano również strajk absencyjny, powstał i rozpoczął działanie Komitet Organizacyjny KRH, przeprowadzono ponowne wybory i reaktywano Komisję Robotniczą Hutników. Upamiętnienie tych, ważnych faktów również znajdzie swoje miejsce w obchodach rocznicowych.

- Głównym organizatorem obchodów jest KRH – Komisja Robotnicza Hutników kontynuująca KRH powstałej 6.09.1980 r., TKRH – Tajnej Komisji Robotniczej Hutników działającej w latach 1982-88, Komitetu Organizacyjnego powstałego po strajkach 1988 r. ;

- Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” jako współorganizator;

- Stowarzyszenie Sieć Solidarności – jako współorganizator oraz inicjator, gdyż jego celem jest kultywowanie ideałów, wartości i tradycji ruchu Solidarność a także dlatego, że w jego działalności bierze udział wielu kluczowych uczestników strajków 1988 roku.

Komitet Organizacyjny 30. rocznicy WIOSNY SOLIDARNOŚCI '88 powołany został w dniu 3.10.2017 r., w następującym składzie :



- Władysław Kielian - przewodniczący,
- Wojciech Grzeszek – wiceprzewodniczący,
- Edward E. Nowak – wiceprzewodniczący, sekretarz KO

- Członkowie: (z KRH) Roman Wątkowski, Krzysztof Stypuła, Leszek Kochan, Krzysztof Pfister, Stanisław Lebiest, Janusz Klimaszewski oraz Mieczysław Gil, (z ZRM), Adam Glikman, (z SSS) Jan Ciesielski, Maciej Mach, Stanisław Handzlik, Zbigniew Ferczyk. (15-osobowy).

Wkrótce powołany zostanie Komitet Honorowy obchodów. Główny termin obchodów ustanowiono: 28 kwietnia 2018 roku (sobota), natomiast obchody planowane są w okresie 26.04 – 5.05 z przedłużeniem niektórych elementów obchodów, do 31 sierpnia 2018 r.

Ramowy program obchodów będzie uzgodniony na kolejnym posiedzeniu, ale już dzisiaj można poinformować, że odbędzie się spotkanie pod Bramą Główną Huty, msza św. w Kościele MB Częstochowskiej na Szklanych Domach, po czym przemarsz na miejsce oficjalnych uroczystości w Nowohuckim Centrum Kultury w podczas których przewidziano: wystąpienia najważniejszych oficjalnych gości, wręczenie odznaczeń państwowych oraz innych medali i wyróżnień, oraz zakończenie konferencji naukowej zorganizowanej z tej okazji. Po uroczystościach oficjalnych będą miały miejsca inne wydarzenia, np. koncert muzyczny. Planujemy zorganizować wystawę poświęconą tym wydarzeniom, wydanie albumu, publikacje filmów o strajku, radiowy teatr historii, spoty społeczne, konkurs dla młodzieży, itp. ■

ZNICZ SOLIDARNOŚCI

Jedną z misji Stowarzyszenia Sieć Solidarności jest pamięć o ludziach, którzy swoją działalnością i postawą przyczynili się do Wolności, Niepodległości naszej Ojczyzny - Polski.

Sieć od początku swojego istnienia prowadzi MAŁOPOLSKĄ LISTĘ PAMIĘCI SOLIDARNOŚCI, na której znajduje się obecnie 268 nazwisk osób, ludzi którzy już zmarli, opuścili szeregi SOLIDARNOŚCI I OPOZYCJI. Znamy ich dokładne miejsca pochówku. Każdego roku odwiedzamy ich groby, przed dniem Wszystkich Świętych zapalając ZNICZ SOLIDARNOŚCI z plakietką „DZIĘKUJMY ZA WOLNOŚĆ”.

Odwiedzamy także inne „patriotyczne groby”.

W tym roku akcję ZNICZ SOLIDARNOŚCI będziemy prowadzić w dniach 29-30-31 października. Prosimy członków i inne osoby, do wzięcia udziału w tej akcji i dołączenie do nas. W tym celu należy się skontaktować z jedną z osób z zarządu albo z naszym biurem. Można także otrzymać od nas znicz i plakietkę na grób, na innych cmentarzach bardziej odległych, znajdujących się w regionie. ■

